

POSTANOWIENIE

Dnia 8 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

w sprawie radcy prawnego **R.G.**

obwinionego o popełnienie przewinień dyscyplinarnych określonych w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 6 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (Uchwała Nr 8/10/VII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r.)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 8 czerwca 2017 r., skargi, na orzeczenie sądu odwoławczego - Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 8 lutego 2017 r., uchylające orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 11 maja 2016 r.

postanowił:

oddalić skargę

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...], orzeczeniem z dnia 11 maja 2016 r., uniewinnił radcę prawnego R.G. od popełnienia czynów zarzucanych mu przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych, polegających na tym, że:

- 1) wykonywał z nienależytą starannością czynności zawodowe w okresie od grudnia 2011 r. do kwietnia 2013 r., polegające na niewniesieniu do Sądu Rejonowego w R.G. wniosku o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości przez R. T. i H. T., pomimo zawarcia ustnej umowy, pobrania zaliczki na wynagrodzenie w kwocie 1.250 zł i otrzymania stosownego pełnomocnictwa,

tj. od popełnienia czynu z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

- 2) naruszył godność zawodu radcy prawnego w życiu zawodowym i w życiu prywatnym, poprzez używanie wobec R. T. w wiadomościach tekstowych (sms) wysyłanych na jej numer telefonu w kwietniu oraz w czerwcu 2013 r. obraźliwych słów, tj. od popełnienia czynu z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez Rzecznika Dyscyplinarnego Radców Prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych, który zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych, mogący mieć wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu (streszczając), że w sprawie zaistniał stan niedających się usunąć wątpliwości, skutkujący uniewinnieniem obwinionego radcy prawnego, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadziła do przeciwnego wniosku, a skutkiem tego pozwalała przyjąć, że obwiniony dopuścił się zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych. Skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu powyższego odwołania, orzeczeniem z dnia 8 lutego 2017 r., Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji.

Na powyższe orzeczenie sądu odwoławczego – Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych skargę wniósł obrońca obwinionego radcy prawnego R.G..

Wskazał on, że skargę tę wnosi „z powodu rażącego naruszenia przepisów prawa, w szczególności:

1/ pominięcia i naruszenia przy orzekaniu art. 439 § 1 pkt. 8 k.p.k. i wydanie orzeczenia pomimo prawomocnego zakończenia się postępowania w sprawie, co nastąpiło przez uprawomocnienie się orzeczenia Sądu I instancji,

2/ naruszenia i nieuwzględnienia przy orzekaniu art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. oraz art. 11 ust. 2 ustawy o radcach prawnych poprzez nieuwzględnienie, że w zakresie czynu określonego w pkt. 2 rozstrzygnięcia, czyli w zakresie

zarzucanego naruszenia godności radcy prawnego, odwołanie złożyła osoba nieuprawniona, ponieważ czyn ten podlegał ściganiu z oskarżenia prywatnego, a pokrzywdzony nie złożył odwołania od wyroku Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w [...],

3/ naruszenia i nieuwzględnienia przy orzekaniu art. 17 § 1 1 pkt. 6 k.p.k. w zw. z art. 70 ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych, ponieważ w sprawie nastąpiło już przedawnienie karalności obydwóch zarzucanych obwinionemu czynów,

4/ rażące naruszenie art. 429 § 1 k.p.k. raz art. 430 k.p.k. poprzez przyjęcie do rozpoznania odwołania, pomimo złożenia go po terminie wskazanym przez obowiązujące przepisy prawa, co powinno skutkować odmową przyjęcia odwołania przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny lub pozostawieniem odwołania bez rozpoznania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych”.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 233 ze zm., dalej u.r.p.) nie zawarto odrębnego uregulowania co do nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest instytucja skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, wprowadzona do postępowania karnego ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437). Jednak wobec tego, że w art. 74¹ pkt. 1 u.r.p. ustanowiono zasadę, w myśl której w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego, nie można mieć wątpliwości, iż w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych mają zastosowanie unormowania rozdziału 55a tego Kodeksu, analogicznie zresztą jak przepisy normujące inny nadzwyczajny środek zaskarżenia, jakim jest wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania, nieuregulowany wprost w ustawie o radcach prawnych (zob. szerszą argumentację w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2017 r., w sprawie SDI 42/16) oraz kasacja (art.

62²-62⁵ oraz art. 74¹ pkt. 1 u.r.p.). Pogląd ten znajduje nadto wsparcie w stwierdzeniu, że w związku z przywołaną powyżej zasadą, odpowiednie zastosowanie w omawianym postępowaniu dyscyplinarnym mają przepisy k.p.k. regulujące postępowanie odwoławcze. W szczególności, należy tu zwrócić uwagę na odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów art. 439 i art. 454 k.p.k., a zwłaszcza art. 437 k.p.k., jako że z dniem 1 lipca 2015 r. – wraz z nowelizacją Kodeksu postępowania karnego – modyfikacji uległ model postępowania odwoławczego, z którym w związku pozostaje wprowadzona z dniem 15 kwietnia 2016 r. skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 lipca 2016 r., IV KZ 39/16 oraz z dnia 22 listopada 2016 r., IV KS 2/16 i przywołane tu orzeczenia).

Badając wniesioną w sprawie skargę stwierdzić zatem należało, że jest ona dopuszczalna w świetle art. 74¹ u.r.p. w zw. z art. 539a k.p.k., a ponadto, iż spełnia ona warunki formalne. Wniosek o ukaranie został w sprawie wniesiony do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w dniu 31 grudnia 2015 r., rozważaną skargą zaskarżono kasatoryjne orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 8 lutego 2017 r., a jako podstawę jej wniesienia wskazano wymagane przepisem art. 539a § 3 k.p.k. powody, które zdaniem skarżącego kwalifikują się jako uchybienia określone w art. 439 § 1 k.p.k. Tak sformułowana skarga podlegała przez Sąd Najwyższy rozpoznaniu w granicach określonych w art. 74¹ u.r.p. w zw. z art. 539f i art. 536 k.p.k., a więc tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych w niej zarzutów, a poza tym zakresem wyłącznie co do uchybień z art. 439 k.p.k. (z oczywistych względów przepis art. 455 k.p.k. nie wchodzi w grę w postępowaniu skargowym, a sytuacja z art. 435 k.p.k. w sprawie nie zachodzi). W tak zakreślonych granicach skarga okazała się oczywiście bezzasadna.

Naruszenia wyszczególnione w pkt. 1, 2 i 4 skargi zostały podniesione wprost pod adresem Sądu odwoławczego. Określono je jako uchybienia wymienione w art. 439 § 1 pkt. 8 k.p.k. – co do całości orzeczenia, oraz określone w art. 439 § 1 pkt. 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 11 ust. 2 u.r.p. – w części kasującej orzeczenie rozstrzygające o zarzucie

dyscyplinarnym z pkt. 2. Sprowadzają się one do twierdzenia, że do rozpoznania sprawy przez Sąd odwoławczy, w całości, doszło pomimo uprawomocnienia się orzeczenia pierwszoinstancyjnego, a ponadto, we wskazanej części (pkt. 2 skargi), z powodu braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Odnosząc się do powyższych podstaw skargi, w pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, że brak jest racji do rozważenia rangi i procesowego charakteru wskazanych tu naruszeń z tego już choćby względu, że co do zasady nie znajdują one odzwierciedlenia w przebiegu podjętych w sprawie czynności procesowych.

Z adnotacji zamieszczonych na k. 59, t. II akt wynika, że orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego wraz z uzasadnieniem zostało doręczone Rzecznikowi Dyscyplinarnemu w dniu 22 sierpnia 2016 r., odwołanie zaś zostało przez niego złożone w dniu 5 września 2016 r. (k. 65, t. II). Nie ma żadnych podstaw do podważenia daty doręczenia odpisu orzeczenia, a co za tym idzie, do zakwestionowania faktu, że odwołanie Rzecznika zostało wniesione w terminie wymaganym przepisem art. 70⁴ u.r.p. Dywagacje skargi co do obiegu pism procesowych między organami postępowania dyscyplinarnego mają charakter pozaprocesowy i nie mogą mieć znaczenia dla oceny ustalenia co do skuteczności zaskarżenia nieprawomocnego orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

Bezpodstawne jest również twierdzenie skargi, że Rzecznik Dyscyplinarny nie był osobą uprawnioną do wniesienia w niniejszej sprawie odwołania. Zgodnie z treścią art. 70⁴ ust. 4 u.r.p. odwołanie od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne przysługuje stronom, a z przepisów art. 68 ust. 1 i 2 u.r.p. wynika, że stroną w postępowaniu dyscyplinarnym jest m.in. oskarżyciel, którym przed okręgowym sądem dyscyplinarnym jest rzecznik dyscyplinarny. Z faktu, że stroną w tym postępowaniu jest również pokrzywdzony żadną miarą nie wynika – jak zdaje się rozumować skarżący – iż rzecznik miałby tracić na jego rzecz swoje uprawnienia procesowe w zakresie zaskarżenia orzeczenia, czy też by we wniesieniu odwołania miały go ograniczać inne względy niż wynikające z *gravamen* do wystąpienia z tym środkiem. O ile natomiast autor skargi odwołuje się do treści art. 11 ust. 2 u.r.p., wskazując na prywatno-

skargowy tryb ścigania przewinienia z pkt. 2 wniosku (łączyć go z brakiem odwołania pokrzywdzonego), to wywód ten należy uznać za wprost niezrozumiały. Pominąć już tu trzeba, że wskazaną jako brak skargi uprawnionego oskarżyciela podstawę należałoby odnosić do całości, a nie tylko do odwoławczej części postępowania dyscyplinarnego i rozważać ją jako uchybienie Sądu pierwszej instancji (tj., w myśl art. 74¹ u.r.p. w zw. z 539a § 3 k.p.k. – na gruncie art. 437 w zw. z art. 439 § 1 k.p.k.), jaka to przeszkoda w przebiegu postępowania w ogóle nie była podnoszona, ani też rozważana. Jest to oczywiste w świetle przywołanej treści art. 11 ust. 2 u.r.p., gdyż nie ulega wątpliwości – abstrahując tu od oceny stanowiska skargi, według którego zarzucany w pkt. 2 delikt miałby odpowiadać nadużyciu wolności słowa i pisma, objętej opisaniem w art. 11 ust. 2 u.r.p. immunitetem materialnym – że nadużycie tej wolności podlega ściganiu właśnie (tylko) w drodze dyscyplinarnej. Rzecznik dyscyplinarny zaś, prowadzi postępowanie z urzędu (art. 67¹ u.r.p.), jego wniosek o ukaranie wszczyna postępowanie przed sądem dyscyplinarnym (art. 68¹ u.r.p.), a w tak wszczętym postępowaniu realizuje on uprawnienia strony.

Odrębnego omówienia wymagało naruszenie wyszczególnione w pkt. 3 skargi. Powołano się w nim na nieuwzględnienie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny kwestii przedawnienia karalności zarzucanych obwinionemu przewinień, jednak zarazem podniesiono, iż okres przedawnienia upłynął już w dacie orzekania przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny. W takim razie uznać należało, że podstawa tej części skargi jest złożona: wniesiono ją zarówno z powodu wymienionego w art. 439 § 1 k.p.k., jak i wskazanego w art. 437 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 – w obu wypadkach w zw. z art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. oraz art. 70 ust. 1 i 2 u.r.p. Powody te należało ocenić jako zupełnie chybione.

Autor skargi nie uznał za stosowne wykazać podstaw twierdzenia, że okres przedawnienia karalności zarzucanych radcy prawnemu przewinień istotnie już upłynął i w jakiej konkretnie dacie. Dlatego dość powiedzieć, że termin przedawnienia, określony w art. 70 u.r.p., zostaje przerwany z momentem podjęcia przez rzecznika dyscyplinarnego decyzji o wszczęciu dochodzenia (zob. wyrok SN z dnia 28 lipca 2016 r., SDI 58/15), co w niniejszej sprawie

nastąpiło w dniu 12 czerwca 2013 r., ze skutkiem dla obliczenia terminów ustania karalności, biegnących od podanych w zarzutach dat popełnienia deliktów – w pierwszym wypadku od kwietnia 2013 r., w drugim od kwietnia i czerwca 2013 r. Uznanie, że żaden z deliktów nie odpowiada znamionom czynu chronionego immunitetem materialnym, o którym mowa w art. 11 ust. 1 u.r.p. przesądza, iż do upływu 5-letniego terminu przedawnienia ich karalności nie doszło nawet do chwili obecnej (art. 70 ust. 2 u.r.p.). Natomiast twierdzenie (jak w skardze), że czyn z pkt. 2 właśnie tak należałoby traktować – ze skutkiem dla upływu 3-letniego terminu przedawnienia – wymagałoby nie tylko jakiegokolwiek argumentacji, której w skardze brak, ale rzeczowego i przekonującego wykazania, przy wzięciu pod uwagę istoty wolności przysługującej radcy prawnemu przy wykonywaniu czynności zawodowych (na rzecz swojego klienta).

Dokonanie w tym przedmiocie oceny jest jednak przedwcześnie. Podnosząc opisane naruszenia, skarżący zdaje się pomijać fundamentalny dla oceny fakt procesowy. Ten mianowicie, że w toku pierwszoinstancyjnego rozpoznania sprawy zapadło orzeczenie uniewinniające radcę prawnego R.G. od popełnienia zarzucanych mu deliktów dyscyplinarnych. Dla wyjaśnienia znaczenia tej okoliczności wystarczy odwołać się do poglądu wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., I KZP 27/10, w którym wskazano, że *„w wypadku stwierdzenia zbiegu negatywnych przesłanek procesowych, określonych w art. 17 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k., sąd powinien umorzyć postępowanie z uwagi na niedopuszczalność jego dalszego prowadzenia. Zasada ta nie ma jednak zastosowania, gdy zbieg tych przesłanek zostanie stwierdzony dopiero po przeprowadzeniu dowodów i wyjaśnieniu wszystkich okoliczności faktycznych.”* Z powyższego wynika (zob. też cytowane w tym judykacie orzeczenia), że tylko wtedy należy umorzyć postępowanie z powodu przedawnienia karalności, gdy na określonym etapie rozpoznania sprawy nie ma podstaw do uniewinnienia oskarżonego z braku czynu lub braku znamion czynu jako zabronionego ustawą albo braku winy. Odsyłając do szerszej w tym zakresie argumentacji, w tym miejscu warto tylko zauważyć, że orzeczenie uniewinniające jest nie tylko dalej idące (następuje po wyjaśnieniu okoliczności sprawy), ale i dla podsądnego oczywiście bardziej korzystne, niż

umarzające postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. W realiach sprawy nie można mieć wątpliwości, że etap rozstrzygnięcia sprawy przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny orzeczeniem uniewinniającym przesądzał zarówno o bezprzedmiotowości wydania orzeczenia umarzającego postępowanie, jak i stanowił punkt odniesienia dla kasatoryjnego orzeczenia, kierującego sprawę do ponownego merytorycznego rozpoznania (bez przesądzenia zresztą kierunku jej rozstrzygnięcia).

Z powyższych względów wniesioną skargę należało oddalić, zauważając dodatkowo, że w ustawie o radcach prawnych nie zawarto odrębnej regulacji co do kosztów postępowania skargowego, podobnie jak kwestii tej nie uregulowano samoistnie w kodeksie postępowania karnego. Odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisu art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 5 k.p.k. prowadzi do wniosku (art. 74¹ u.r.p.), że skoro w postępowaniu karnym skarga na wyrok kasatoryjny podlega takiej opłacie jak kasacja, to oznacza to, iż nie podlega opłacie skarga na orzeczenie kasatoryjne Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Radców Prawnych. Zgodnie bowiem z treścią art. 62⁵ u.r.p. nie uiszcza się opłaty sądowej od kasacji. Brak jest również normatywnych podstaw do obciążenia obwinionego wydatkami postępowania skargowego, jako że wspomniany przepis art. 539f k.p.k. w zw. z art. 74¹ u.r.p. nie zawiera odesłania do unormowania art. 637a k.p.k. (ani też do innych regulacji o kosztach), stanowiących podstawę orzekania o wydatkach.